

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: **Władysław Jan Pałka**

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-500 dolarów; w Urugwaju 3 pezów urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: **Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 583**
Adres dla listów: **Curityba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil**
Adres Telegraficzny: **Lud Curityba**

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$400
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tokacie według umowy.

„O POVO“ -- Jornał polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piękarza — Kubisa. W kiosku na ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto). W kiosku przy ul. 1 Março 63 (róg 15 de Novembro)

O czystość i poprawność języka polskiego

Najcenniejszym skarbem każdego narodu jest mowa czyli język ojczysty. Naród polski posiada swój piękny język, a postępuje się nim przeszło 40 milionów Polaków zamieszkających już w Polsce, już to rozprószonych po całym świecie.

Jak każdej cennej rzeczy, tak i językowi grozi stale niebezpieczeństwo. Są jednostki, które usiłują uszczuplić ten skarb narodowy a czynią to często bezwiednie wtedy, gdy zapominają i wypierają się swego ojczystego języka. Inni znów fałszują, kaleczą i zniekształcają mowę ojczystą, z niedbalstwa lub nieuctwa.

Toteż skarb języka musi mieć stróża, któryby bronił i chronił całości i czystości mowy.

Takimi stróżami każdego języka są szkoły i prasa.

W Brazylii prawie 200.000 ludzi korzysta z mowy polskiej; wielu jednak język nasz ma wrogów, którzy go usuwają, wypędzają, inni znów zniekształcają.

Mamy tu polskie szkoły i gazety, które winny być stróżami mowy ojczystej, dbać o jej czystość i poprawność. Niestety nie wszystkie gazety są prawdziwymi stróżami i opiekunami języka naszego, i raczej zaliczyć je można do rzędu tych, którzy zniekształcają i kaleczą język polski, i niezdrową strawę duchową podają swym czytelnikom.

Na dowód, że tak jest niech posłuży świadectwo wcale nie podejrzane, o aż... z Polski. Krakowski dziennik „Ilustrowany Kurjer Codzienny” (z dnia 19 lutego b. r. zamieszcza w żartobliwej i ironicznej formie wyjątki „kwiecistego” stylu wyjęte z jednego tylko numeru „Gazety Polskiej w Brazylii” (Nr. 51, z dnia 17 XII 1931 r.) Przytaczamy ten ustęp w całości:

JĘZYK POLSKI W KURYTYBIE.

»Wiadomą jest rzeczą, że w chwilach smutku i rozpaczy, gdy niema się pod ręką »Wróbił na dachu«, należy po lekarstwie zwrócić się do polskich pism, wychodzących w Ameryce, które niesłusznie są za mało rozpowszechnione u nas; powinny one być sprowadzane do kraju tak, jak się sprowadza specyfiki lekarskie niemieckie czy francuskie i wydawane za receptami w aptekach, jako najlepszy środek przeciw »humorom żółdka«, melancholji, niechęci do życia i t. p.

Dzisiaj chcemy naszym czytelnikom odnotować kilka fragmentów z jednego z dzienników polskich, ukazujących się w Kurytybie. Zastrzegamy się z góry, że nie negujemy, a nawet pragniemy byśmy podkreślić wartość, jaką posiada takie pismo polskie, ukazujące się w kraju, gdzie tak

trudno dociera słowo polskie z ojczyzny, rolę, jaką taki dziennik odgrywa wśród emigracji rzuczonej w tak daleki od nas świat.

Równocześnie jednak pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na to, że właśnie takie pismo, ekspozytura języka i ducha polskiego w kraju, jakże odległym od granic Polski, powinno jednak starać się faktycznie o to, by jego język i duch był naprawdę — polskim.

Oto jak wygląda notatka reporterska w owym piśmie polskim z Kurytyby:

»Sprawiedliwości stało się zadość. W ostatniej chwili report spraw kryminalnych przyniósł nam wiadomość, że dzielny delegat polski Miguel Zacharias, z kilkoma tajnymi agentami, zdołał uwieźć zabójców s. p. Mehla. Sa nimi: krwawy murzyn, bjena o szatańskiej duszy w czarnym ciele Manoel Olympio de Oliveira, młodociany zbrodniarz José Alves Fernandes i chytry tygrys o ludzkiej postaci Oswaldo Motta. Dla braku miejsca szczegóły podamy w najbliższym numerze.

A oto coś ważnego dla palaczy:

»Charutaria Köerbel donosi swym Szan. klientom, że posiada

Czego jasnowidz Ossowiecki nie przewidział

Niezwykłą sensacją wywołała w całej Warszawie wiadomość o przeprowadzeniu rewizji u słynnego jasnowidza inżyniera Stefana Ossowieckiego przez władze prokuratorskie, wojskowe wspólnie z cywilnymi.

Większą jeszcze niespodzianką jest przyczyna, która rewizję spowodowała.

Oddawna już było wiadomem że inżynier Ossowiecki swoje rozległe wpływy, zdobyte wśród wysokich sfer, dzięki swemu talentowi, wykorzystuje dla celów osobistych, kolidujących już nie tylko z etyką, ale nawet z niektórymi paragrafami kodeksu karnego.

Podjął się np. załatwienia pewnych spraw zarówno krajowych jak i zagranicznych na terenie różnych urzędów w Polsce. Za te usługi kazał sobie srono płacić. Istnieje przypuszczenie, że najpierw sprawy te omawiał, o ile mu się to udało, z odpowiednimi referentami, popierając swe starania argumentami natury pieniężnej. Gdy sprawa była załatwiona u dołu, udawał się wtedy do władz wyższych.

Co więcej, p. jasnowidz miał swych naganiaczy, którymi umiejętnie i często starał się posługiwać. Gdy ktoś miał do przeprowadzenia jakąś sprawę w urzędzie, a szło mu to opornie, wówczas zgłaszał się taki naganiacz, który od niechcenia wtrącał, że zna takiego to a takiego pana (inż. Ossowieckiego), który może sprawę po-

dać stale w zapasie famy w dwunastu odmianach najlepszej jakości, włącznie tabakę liściową i tabaki do żąywania.

Gdyby ktoś chciał zakupić sobie trochę gruntu, załatwić to może w biurze »Antoni« w Kurytybie, które ogłasza:

»Teren na białej. Sprzedaje się lot na rogu z parkanem murowanym i chodnikiem.

Rodacy nasi z Kurytyby są bardzo szczęśliwi, mają bowiem do rozporządzenia uniwersalne lekarstwo, »Balsam Santa Helena«, który »leczy skutecznie ból w piersi, ból zębów, ból uszów, cięcie brzuszne... Zaś apteka Sao João »zawiadamia Szan. klientów, iż uwzględni jej życzenia o jakiegokolwiek godzinie dnia lub nocy i robi opatrunki nie cierpiące zwłoki po niskich cenach.

Zdarzają się jednak pomimo uniwersalnych balsamów i tak skrupulatnych aptek — zgony. O nagłej śmierci pewnej kobiety na ulicy pisze ów dziennik, że »przybył doktor skonał, wał tylko nagły zgon bez pomocy lekarskiej... Widocznie więc rodacy nasi umierają w Kurytybie zazwyczaj z pomocą lekarską... Rzetelna »pomoc lekarska« przydałaby się w pierwszym rzędzie językowi polskiemu!

Inż. Ossowiecki z wolnej stopy będzie odpowiadał przed sądem.

Na zakończenie dodać nale-

ży, że rewizja dała materiał, wysoce obciążający inż. Ossowieckiego, a potwierdzający zarzuty władz.

NIE BĘDZIE WOJNY!

ŚWIAT STOI PRZED POPRAWĄ GOSPODARCZĄ

Towarzystwo astrologiczne francuskie, opierając się na »kosmobiologii« — inaczej mówią, na naukowej astrologii — podało obecnie do wiadomości publicznej swoje ogólne horoskopy na r. 1932, dotyczące przede wszystkim kryzysu i wojny.

Przepowiednie astrologów francuskich zresumować można w czterech najważniejszych punktach.

1) Ogromne ważne wydarzenie, które będzie miało znaczenie dla wielu krajów, a które zdarzy się z końcem marca b. r. spowoduje lekkie odprężenie powszechnego kryzysu i napelnienie wszystkich nadzieją bliższej lepszej przyszłości.

2) Mimo grozy obecnej sytuacji, mimo wszystkich obaw jakie rodzą się z tego, co się obecnie dzieje w świecie, nie należy obawiać się wojny podczas 1932 roku. Wprost przeciwnie, uczyniony zostanie poważny krok naprzód ku powszechnemu pokojowi.

3) Począwszy od czerwca 1932 r. zmniejszy się znacznie ogólny kryzys światowy. Poprawa sytuacji zaznaczy się wyraźnie począwszy od 21 czerwca b. r. i postępować będzie w ciągu miesięcy lipca i sierpnia b. r.

4) Świat odzyska normalną równowagę dopiero około 1934 lub 1935 roku.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Co słychać w Polsce?

Rząd podał projekt nowej ustawy szkolnej, która zmienia niemal całkowicie dotychczasowy ustrój szkolnictwa.

Projekt ten nie znalazł ogólnego przyjęcia. Przeciw projektowi nowej ustawy wypowiedział się Senat Akademicki

Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz wielu uczonych.

Również Biskupi polscy zwrócili uwagę na pewne niedokładności nowej ustawy szkolnej mogącej się odbić szkodliwie na szkołach katolickich.

CHRZEST ŁODZI PODWODNEJ »ŻBIK«

W francuskim porcie, Cherbourg władze polskie przejęły trzecią z rzędu łódź podwodną zbudowaną w dokach francuskich dla polskiej marynarki wojennej. Uroczystość objęcia łodzi przez polskich oficerów marynarki odbyła się kilka dni temu. Na uroczystość tę przyjechał ksiądz polski z Caen, który przy wzniesionym na pokładzie ołtarza odprawił nabożeństwo, w czasie którego nastąpiło ochrzczenie nowej łodzi imieniem »Żbik«, a na maszcie wywieszoną została polska flaga państwowa.

»Żbik« ma tysiąc ton pojemności. Jak dwie poprzednie, będące już w służbie marynarki polskiej »Wilk« i »Ryś«, trzecia ta łódź jest najbardziej nowoczesną i zastosowaną w niej są wszystkie najnowsze wynalazki. W jej wieży pancernej znajdują się dwie armaty, jedna ponad drugą, gdy zwyczajne submaryny uzbrojone są w jedną tylko armatę. »Żbik« wkrótce odpłynie z Cherbourga do Gdyni, aby przyłączyć się do »Wilka« i »Rysia«, także zbudowanych ostatnio w dokach francuskich.

DLACZEGO PEKKA SKORUPA ZIEMNA POD KIELCAMI

Na polach folwarku Ludwinów pod Kielcami w kilku miejscach powstały dość szerokie szpary w ziemi. Zjawisku temu towarzyszył także głuchy huk.

W związku z temi ciekawymi zjawiskami, starosta jedrzejewski nadesłał następujący komunikat oficjalny:

W nocy z 12 na 13 lutego b. r. na polach folwarku Ludwinów, pow. jedrzejewskiego, tam, gdzie przylegają do siebie dwie warstwy ziemi o różnym współczynniku rozszerzalności, względnie kurczliwości, przepojone wodą, a m. warstwa płasku i t. zw. rdziny (zwietrzałe pokłady kredowe), wskutek silnego mrozu, docho-

dzącego do minus 22 st. C., nastąpiło w kilku miejscach, przy silnej detonacji, pęknięcie ziemi na szerokości kilku centymetrów, a długości kilkudziesięciu metrów. Brzegi pękniętych miejsc leżą na jednej powierzchni. Uskoków nigdzie nie znaleziono.

Zjawisko to powstało jedynie wskutek silnego mrozu i nie ma nic wspólnego z trzęsieniem ziemi w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zjawisko to jest równoznaczne z pękaniem lodu podczas silnych mrozów u nas na stawach, lub rzekach. Żadne niebezpieczeństwo okolicznym osiedlom nie grozi.

DWADZIEŚCIA TYSIĘCY ŻŁOTYCH ZA JEDNĄ WIZYTĘ LEKARSKĄ W WARSZAWIE

Przed kilku dniami do Warszawy przybył specjalista chorób dziecięcych, prof. uniwersytetu berlińskiego, dr. Czerny

Dr. Czerny kazał sobie zapłacić 2 tysiące dolarów. Dr. Czerny badał dziecko przez trzy kwadransy, następnie w ciągu

pół godziny odbył konsylium z dwoma lekarzami warszawskimi. O ile chodzi o specjalne sprawowanie lekarskich zagranicznych «gwiazd» do Warszawy, przed miesiącem bawił w Warszawie głosny uzoony wiedeński, warszawianin z pochodzenia, dr. Edelman, który przybył na specjalne wezwanie chorego na raka. Dr. Edelman policzył za wizytę «zaledwie» 5.000 złotych, gdyż połączył swój przyjazd z odwiedzeniem rodziny.

NOWY TYGODNIK PISZĄCY O SPRAWACH WYCHODZCZYCH

W Katowicach rozpoczął wychodzić nowy tygodnik poświęcony sprawom wychodźczym p. l. «Polska Jutrzejka». Nowe pismo postawiło sobie za cel nawiązanie ścisłego stosunku przemysłowego i handlowego pomiędzy emigracją i reemigracją.

NIELUDZKI OJCIEC ZAMORZYŁ GŁODEM CHOROGEU UNYSŁOWO SYNA

We wsi Kuny we Wileńskim wykryto przykute do ściany rozkładające się zwłoki ludzkie. Odkrycia tego dokonano, gdy po śmierci Antoniego Parnusa, właściciela nieruchomości, na którego terenie szczątki te znalazły — przystąpiono do przebudowy piwnicy. Zwłoki znajdowały się w ciemnym ogrodzonym drewnianą ścianą kącie piwnicy.

Sledztwo ustaliło, iż są to zwłoki zaginionego przed kilku laty umysłowo-chorego syna gospodarza Antoniego Parnusa, 24-letniego Adama, którego ojciec zamknął w piwnicy i przykuł do ściany, gdzie też nieszczęśliwy syn zginął śmiercią głodową.

Odwiedźcie Varejo Rheingantz i sprawdźcie wielką likwidację artykułów na lato, które sama firma wyrabia.

Z Brazylii

NOMINACJA NOWYCH GENERALÓW

Szef Rządu podpisał nominację trzech nowych generalów a mianowicie zostali zamianowani generalami: pułkownik Christovam Barcellos, komendant Szkoły Sztabu Wojskowego, pułkownik Manuel Siqueira Dandit Filho komendant 3-go Regimentu Piechoty i pułkownik Manoel Rabello, były interwentor Stanu São Paulo.

BĘDZIE ZGODA I SPOKOJ, MÓWI INTERWENTOR PARANY

Dziennik «Diario da Noite» zamieszcza następujące słowa wypowiedziane przez Interwentora Parany p. Manoela Ribasa:

«Będziemy mieli spokój i zgodę. Nie można się spodziewać czego innego od takich mężów jak pp. Mauricio Cardoso, Flores da Cunha i Borges de Medeiros, który do kładnie rozumie obecne położenie państwa».

ŻÓŁTA FEBRA W ESPIRITO SANTO

W municypjum Santa Tereza, blisko miasta Vitoria kilka osób zachorowało na żółta febra. Władze sanitarne przedsięwzięły kroki w celu zapobieżenia rozpowszechniania się zarazy.

OGRANICZENIE W OPEŁCANIU NALEŻNOŚCI W BRZECZĄCEJ MONECIE

Często zdarzało się, że różni interesanci, mając do uszczenia w urzędach jakąś należność, przynosili woreczek z drobnymi pieniążkami, wysypywali przed urzędnikiem i mówili: «niech pan przelozyc». Urzędnik rad nie rad musiał zabrać się do liczenia drobnych

Zwycięskie kontr-ataki Chińskie

ODPARŁY WOJSKA JAPŃSKIE NA CAŁEJ LINII BOJOWEJ

WIARA W OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO WZRASTA WŚRÓD WOJSK CHIŃSKICH

Chińczycy nie tylko odparli wszystkie ataki japońskie ale przeszli do kontr-ataki, którą odrzucili Japończyków na znaczną przestrzeń. Wobec klęski komenda japońska wysłała naglące depesze do Tokio o posiłki, a na specjalnym posiedzeniu gabinetu japońskiego uchwalono wysłać dalsze dywizje regularnego wojska do Szanghaju. Około tysiąca rannych żołnierzy chińskich przyjęto do szpitala w koncepcji cudzoziemskiej w Szanghaju. Metalowe blaszki z numerami, jakie ci żołnierze mają na szyi dowodzą, że regularna armia chińska generała Kaj-szeka walczy już pod Szanghajem, wobec czego Chińcy oficjalnie już walczą z Japonią, chociaż urzędowo nie wydały jej wojny.

Depesza z Nankinu głosi, że generał Tsai Ting kaj, dowódca słynnej już dzisiaj 19-tej armii chińskiej, od miesiąca bohatercko broniący Szanghaju, mianowany został generalissimusem wszystkich chińskich sił zbrojnych na terenie Szanghaju. Generał Kaj-szek ma się znajdować w Czufu.

W następnej ofensywie Japończycy posunęli się nieco na

przód, ale pozytywne chińskich pod Kiangwan zdobyć nie zdołali. Pod koniec dnia Chińczycy zdolali osaczyć Japończyków i zmusili ich do odwrotu, który im ułatwiła artyleria, ale Chińczycy przeszli do kontr-ataku, którym odrzucili wojska japońskie o kilka mil. Straty japońskie mają być bardzo poważne, urzędowo jednak komunikat japoński przyznaje się tylko do 300 zabitych. Chińczyków, którzy jak burza idą naprzód, padło w jednym dniu przeszło 2000. Artyleria chińska chociaż typem starsza od japońskiej, skutecznością ognia przewyższa artylerię japońską. Wiele pocisków chińskich padło w japońskiej koncepcji, wywołując pożary. Potęgę się też celność i akuratność ognia chińskiego, który już poważnie zagraża okrętom wojennym japońskim, znajdującym się na rzece. Między innymi pociski chińskie trafiły kwatery japońskie, konsulatu japońskiego i kilka innych gmachów. Bombardowanie chińskie wzmacnia się na sile i zagraża nawet pozycjom amerykańskim. Rośnie też zaufanie w masach chińskich, że Japończyków będzie można pokonać.

Przyjazd słynnego malarza Adama Styki

W drodze z Europy do Brazylii znajduje się na okręcie «Atlantique» sławny artysta malarz, nasz rodak, p. Adam Styka wraz z swą małżonką. Dostojni goście przybywają do Brazylii na wypoczynek.

Artysta p. Adam Styka jest synem słynnego malarza polskiego, uważanego za malarza narodowego p. Jana Styki, którego obrazy o tematach historycznych i patriotycznych, a także przepięknie ilustracje wykonał dla powieści «Quo Vadis» są powszechnie znane.

P. Adam Styka znanym jest dobrze w Polsce, a także w Paryżu, gdzie niemal stale

mieszka, ze swych arcydzieł malarskich do których tematy zaczerpnął z krajobrazów i życia Afryki Północnej.

Kilkakrotne wystawy jego małych dzieł organizowane w Paryżu i Polsce cieszyły się największym uznaniem.

Jak się dowiadujemy, p. Adam Styka wiezie ze sobą kilkanaście swych małych dzieł i w Rio czynią się przygotowania w celu urządzenia wystawy obrazów dostojnego gościa.

Warto wspomnieć, że brat p. Adama Styki, p. Tadeusz Styka również zdobył sobie sławę artysty-malarza, celując zwłaszcza w portretach kobiet.

monet, by odebrać należną sumę. Zabierało mu to sporo czasu, a bardzo często psuło humor na cały dzień. Nasuwały się także niekiedy kłopoty z przechowaniem drobnej monety.

Dość często skarżył się na «nikiel» urzędnicy i urzędy skarbowe. Ażeby trudnościom zaradzić szef rządu, na wniosek ministra Skarbu wydał rozporządzenie, które ogranicza wysokość sumy opłacanej w drobnej monecie, a mianowicie: będą przyjmowane w urzędach publicznych, a także przy opłatach prywatnych należności w monetach srebrnych do sumy 40\$000, w monetach, z miedzi i aluminium do 20\$000, monety 1\$000 miltresowe i \$500 do 10\$000, nikiel do sumy 4\$000.

Paraná

UZNANIE I PODZIĘKOWANIE

Od prezesa Tow. Sportowo-Gimnastycznego «Junak» z Porto União otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie.

«W imieniu członków Tow. Sport. Gimn. «Junak» Nr. 7 z Porto União za laskawem pośrednictwem «Ludu» składam publiczne podziękowanie p. T. Morozowiczowi, instruktorowi teatralnemu za ochotną pracę sceniczną w naszym Towarzystwie.

Prezes Wanda Kielar»

POLE FUTBOLOWE ZAMIEŃIŁO SIĘ W POLE WALKI

W Ponta Grossie w czasie gry futbolowej pomiędzy klubem

«Campo Alegre» a «Odiile» z blahych powodów doszło do ciężkiej walki pomiędzy graczami.

W bijące odniosło około 40 osób mniejsze lub większe rany.

KURTYBYA

SPRAWA PRZEJAZDÓW NA WYSTAWĘ

Wydział Rolny zawiadamia, Panów Rolników, że udało się Wydziałowi uzyskać na jazdę i wystawę rolniczą 50 procent zniżki na kolejach.

Obiecywano nam, że uzyskamy bilety zniżkowe na 75 procent albo darmo, w ostatniej chwili jednak tłómacząc ciężkim położeniem finansowym Stanu, dano tylko zniżkę 50 procent. Zniżki te zostały już wystane zgłoszonym delegatom. Mimo to silnych starań i zabiegów Wydziału więcej nie udało się uzyskać.

ZWIĄZEK AGRONOMÓW I LEKARZY — WETERYNARY

W Kurytybie powstał Związek Agronomów i lekarzy — weterynarzy.

Na czele związku stoi Dr. Rivadavia de Macedo, sekretarz Skarbu i Robót Publicznych; na członków zarządu zaproszono pp. konsulów: włoskiego, polskiego, niemieckiego i wiele innych osób. Między innymi w poczet członków powołano p. inżyniera Makomaskiego, instruktora rolnego CZP.

Nowy związek weźmie wybit-

ny udział w Kongresie Rolniczym urządzonym w dniu 21 b. m.

POŻAR FABRYKI METRÓW.

Ubiegłej soboty przed południem wybuchł pożar w fabryce metrów na przedmieściu Juvevé. Ogień powstał w suszarni fabryki, a zauważyły dym robotnicy zajęte w przyległym pawilonie. Powiadomiono natychmiast o wypadku właściciela fabryki p. Rudolfa Haltricha. Ostry i przeciągły gwizd syreny fabrycznej zwołał robotników pracujących w innych pawilonach, na ratunek. Tymczasem ogień rósł gwałtownie przerzucając się na pobliskie zabudowania.

Robotnicy rzucili się do gaszenia pożaru. Na pomoc przybyła straż pożarna z Kurytyby.

Akcję ratunkową utrudniał brak wody na miejscu pożaru. Ponieważ płomienie objęły zupełnie 3 pawilony, strażacy wyteżyli siły by zabezpieczyć resztki pawilonów i pobliskie domy. Wkrótce z kilku pawilonów fabryki pozostały tylko popioły.

Z palących się zabudowań robotnicy zdolali uratować towaru wartości 15 kontów.

Szkody jakie wyrządził pożar oceniane są przez właściciela na 100 kontów. Fabryka była ubezpieczona przed pożarem w «Cia Sul America» i «Internacional de Seguros» na 76 kontów.

Fabryka dawała zajęcie około 100 osobom w tej liczbie 64 dziewczynom.

Stan finansowy fabryki był do bry; ażeby robotników nie pozabawiać pracy, właściciel spalonej fabryki obiecał postawić nową fabrykę w ciągu tygodnia i podjąć pracę.

Kapelusze męskie od 6\$ w górę w Varejo Rheingantz.

Telegramy

— Ze sprawozdania budżetu w Senacie wynika, że państwo polskie w dniu 31 grudnia 1931 r. miało długów na sumę 5220 milionów złotych

— Pociąg ekspresowy Warszawa — Gdańsk wpadł w pobliżu Łowicza na autobus, zabijając trzy osoby, a raniąc 10.

— W Poznaniu obradował walny zjazd Oddziału Wielkopolskiego Harecrstwa w obecności przedstawicieli władz.

— W Gdyni aresztowano inżyniera Józefa Laszkę, dyrektora morskiej firmy handlowej, pod zarzutem oszustwa. Spodziewane jest również aresztowanie drugiego dyrektora Pawlika.

— W Niemczech prowizoryczny wynik głosowania na prezydenta jest następujący: Hindenburg otrzymał 18 659 304 głosów; Hitler 11 325 972; Telmann 4 970 398; Disterberg 2 559 000

— Ubrania dopasowane po bardzo niskich cenach. Koszule z wstążką wykonuje się w ciągu 24 godzin w Varejo Rheingantz.

5 PREMIERÓW, 24 MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH, 28 GENERALÓW I 15 ADMIRAŁÓW

Wszechświatowa konferencja rozbrojeniowa w Genewie obejmuje według oficjalnej listy delegacji sekretariatu generalnego Ligi przedstawicieli 64 państw, z których dziesięć nie należy do Ligi, mianowicie: Stany Zjednoczone, Rosja, Turcja, Afganistan, Abisynia, Meksyk, Brazylija, Kostaryka, Hedžas i Ekwador. Republika San Domingo wysłała tylko obserwatora.

Do konferencji należy pięciu premierów, 24 ministrów spraw zagranicznych, 28 generalów i 15 admirałów, potem niezliczeni oficerowie sztabów generalnych i admirałskich, attaches wojskowe, liczni ambasadorowie, posłowie i wysocy urzędnicy ministerstw spraw zagranicznych.

CZYTELNIKU! Czy już wyrównałeś prenumeratę «Ludu»?

CHIRURG-DENTYSTA
Raul Brand
Rua Ebano Pereira 142
Przyjmuje od 9—12 i od 3—6
godz. specjalne od 7—9



ś. P.
Jan Orzechowski przeżywszy la 74 zmarł na kolonji Massaranduba dnia 3 lutego b. r. osierocając żonę, 5 synów, 2 córki i licznych wnuków. Zmarły cieszył się wielkim poważaniem w kolonji był dobrym Polakiem a także gorliwym czytelnikiem «Ludu» Czesé Jego pamięci, wszystkim, którzy brali udział w obrzędzie «pustej noccy» i pogrzebu składamy tą drogą serdeczne «Bog Zapłać».
Rodzina Orzechowskich.

URATOWAŁA GO.
— Nie pij tyle wódki!
— Głupstwo — wódka uratowała mi raz życie.
— Jakto?
— Pracowałem wtedy na budowlu. Poszedłem sobie na jednogó, a w tym czasie budowla się zawałiła.

NUDZIARZ.
— Panie doktorze, — nudzi pewien pacjent zamęczający lekarza coraz to nowymi chorobami. — Czy sandace są zdrowe?
— Prawdopodobnie, u mnie przynajmniej dotąd żaden się nie leczył.

ZEBRAK.
— Litościwa osobu, czy mogę prosić o parę znoszonych trzewików?
— Przecież wasze buty są jeszcze zupełnie dobre.
— Właśnie — psują mi też cały interes.

Kto przejeżdża lub zatrzymuje się w Iraty niech uda się do **jedynego hotelu polskiego «Hotel Parana»** naprzeciw stacji kolejowej p. Alfreda Hollandy.

Każdy otrzyma w hotelu polskim jak najlepsze ugoszczenie i najpewniejszą informację.

W tych dniach został otwarty zakład **FOTO SPORT** przez p. C. Boutin przy ul. Barão do Rio Branco Nr. 27 w gmachu Club Curlytano. Zakład «Casa Photo-Sport» jest jedynym w mieście, który może służyć specjalnymi artykułami fotograficznymi pp. fotografom i amatorom. Carlos Boutin już od lat słynie ze swich artystycznych wykonań. Ponieważ teraz zajął swój własny zakład, będzie się starał «o ile w jego możliwości, zadowolnić jak najlepiej swoją Szanowną Klientelę».

Redakcja «Ludu» życzy p. C. Boutin jak najlepszego powodzenia.

OKAZJA

bardzo dobra dla dwóch, lub trzech rodzin.

Jest do sprzedania 350 akców bardzo dobrej ziemi, oddalonej o 9 mil od Ponta Grossa. Ziemia ta znajduje się przy drodze automobilowej, do Villa Tibagy, Rezerwy i innych miejscowości.

Sprzedza się tę ziemię również i w działkach małych.

Cena okazjna. Blizszych informacji udziela Stanislaw Bilik, Rua Saldania Marinho Nr. 8. — Ponta Grossa — Paraná.

Sanguinol

(Formuła niemiecka)

Jedynie lekarstwo, które po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Działa ono:

1) Ogólne postępowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
3) Zwalza radykalnie przyspieszenie i podnieca chęć do życia.
4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrubowanie potasu w pewnej części ciała.

Kalcjum rozpuszcza potas Sanguinol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka. Sanguinol jest to wynalazek naukowy.

Powyżej wymienione szczegóły są opinją wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro. Do nabycia w całej Brazylii.

Klinika Dentystyczna
JAN SKAŁSKI
 Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
Rua Aquidabam 501 - Curitiba

Bardzo tanio i z gwarancją wyrabia i naprawia biżuterię złote, srebrne i t. oraz zegarki. Złoci, srebrzy w ogniu, Słubne złote pierścionki po 20\$.

Kazimierz Wojnarowski
 Rua Barão do Rio Branco N. 338 - Curitiba.

A Sociedade Curitibaana dos Proprietarios

Towarzystwo to zawiadamia zainteresowanych, że uchwalilo na walnem zebraniu, że kto wstąpi jako członek do tego Twa, do 30 kwietnia nie potrzebuje płacić wstępnego, tylko miesięczne po 1\$000. Informacji udziela Sekretarz przy Rua Mariano Torres 516 od 4 do 6.

Potrzebujecie drzewa do budowl?

Jest to skład drzewa przy Rua Visconde de Guarapuava 171, który ma znakomite drzewo tak heblowane jak i nieobrobione różnej klasy i gatunku. Specjalność: W deskach na podłogę i sufitę i w wyrobach. Ceny są bardzo niskie.

Wosk pszczelny
»Virgem«

KUPUJE WSZELKIE ILOŚCI WOSKU

Salomon Guelmann

Praca Dr. Generoso Marques Nr. 18 albo Rua 24 de Maio N. 32 - Telefon 800 - 801.

Płaci najlepsze ceny.

PENSJO - AT
 Kuchnia Polska, wygodne pokoje, ceny przystępne

Rua Ebano Pereira 87 róg Rua Augusto Steinfeld.

Piwo Ciemne
BROWAR ATLANTICA
 Telefon 790 - 791

Kilka wyjaśnień wokoło polemiki

Franciszkowi Szymańskiemu - dobremu patriocie.

Często się zdarza, że na łamach prasy wywiązuje się polemika, niekiedy jest ona pożyteczna, zwłaszcza o ile utrzymana jest w należytej formie i poziomie; przyczynia się bowiem do wyświelenia prawdy i wzajemnego porozumienia.

W tej myśli zamieściłmy artykuł p. Franciszka Szymańskiego z São Paulo, p. t. »Do szerszej wiadomości Kolonji Polskiej w São Paulo«; był on odpowiedzią na zaczepny artykuł p. Holeskiego, zamieszczony w »Gazecie Polskiej« w Nr 49 ub. roku, a nadto zawierał kilka pytań skierowanych do p. Holeskiego, by wyświeilił kilka niejasnych kwestyj z zakresu pracy społecznej.

W odpowiedzi p. Holeski, zamiast nadać wyjaśnienie, czy sprostowanie ewentualnie mylnych zarzutów, na terenie społecznej pracy, nadał do gazet polskich artykuł, w którym usiłował przesunąć spór na osobę swego przeciwnika, starając się zgóry przedstawić p. Szymańskiego, jako człowieka niegodnego, przeciwnika organizacji polskich i t. p.

Co więcej, obrońcy p. Holeskiego, p. Józef Kowalski z Florianopolis i »Klub Sportu i Atletyki Polskiej« w artykułach, zamieszczonych w »Gazecie Polskiej«, choć z natury rzeczy najmniej do tego powołani, z całą swobodą »osądzili« p. Szymańskiego, starając się przytem obniżyć powagę naszego pisma, z tego powodu, jakoby na swych łamach użyto miejsca osobie, która na to nie zasługuje.

Taki zarzut składania nas do zabrania głosu i oświadczenia, że zamieszczając artykuł p. Szymańskiego wiedziliśmy i wiemy kim jest p. Franciszek Szymański.

Zdają się tego nie wiedzieć ci, którzy w »Gazecie Polskiej« napadają na p. Szymańskiego.

Nasze informacje, zasięgnięte u ludzi poważnych, znających życie kolonji polskiej, są bardzo łatwe do sprawdzenia.

OTWARCIE SKŁADU



Podaję do wiadomości moim Szanownym od lat wielu Przyjaciołom i Znajomym, że otworzyłem w czoraj w gmachu

Club Curitibaano, Rua Barão Rio Branco Nr. 27, mój skład

CASA PHOTO-SPORT

Jedyny skład w mieście, który może służyć specjalnymi artykułami fotograficznymi pp. fotografom i amatorom. Będę się zawsze starał aby zadowolnić moją Szanowną Klientelę starannem wykonaniem artystycznym.

Polecam się Przyjaciołom i Znajomym
 Carlos Boutin.

Bank Francusko - Włoski dla Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro - Róg I-ro de Março
 Curitiba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 137 MILJONÓW

3 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbji
 Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.
 Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/ Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Plock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

Bank Francusko - Polski, Paryż
 Filje: C estońska, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa

NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE DROŻDZE „COLAR“ W PROSZKU
JÓZEFA MIKOSZA

Komu zależy na oszczędności i na smacznych ciasteczkach, niech używa tylko DROŻDZY »COLAR«. Kto używa DROŻDZY »COLAR« ma ciasteczka w paru minutach gotowe. Do nabycia w wszystkich sklepach.

Do farbowania wszelkich materiałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane Farby BAYER

CARLOS LUHM - Rua Riachuelo 161 - CURITYBA

SMAKOSZE PIWA PIJĄ W LECIE TYLKO
Cruzeiro Pilsen - Pomba Corôa
 nie zrównanie najlepsze jasne piwa od lat istniejącego browaru:
Cervejaria Cruzeiro - Telefon 495i 75i

Skład Pięrwoszorzędny Polski Artykułów Spożywczych
Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIOLUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **cukier, mąkę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. - Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. - Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.

Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński

„A Vencedora“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, migdałowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. - Proca tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. - Uprasza się Szań. Rodaków o łaska w przekonanie się że są najtańsze najlepsze w Kurytybia.
FRANCISZEK LACHOWSKI
 Curitiba - Rua Cabral N 451 - Curitiba



leczy reumatyzm, bóle pierślowe, bóle zębów, uszu, newralji, kolki świeże rany i t. p.

Lekarstwa tego zażywa się przez nacieranie.

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

SOBERBA z Atlantyki

może pić każdy
 CAIXA POSTAL 246

sceny polskiej w São Paulo były zainicjowane również przez p. Szymańskiego; on to bowiem na prowizorycznej scenie wystawił pierwszą sztukę »Łobzowanie«, a następnie pod jego pieczą odbywały się regularnie przedstawienia.

W 1930 r., gdy szkoła znalazła się w krytycznym położeniu, p. Szymański przez kilka miesięcy pokrywał osobiście całkowite jej koszty.

Wreszcie warto wspomnieć o tem, że p. Szymański za swą polskość zaczepiany był, a nawet nazwany przez Litwinów »patriotem Piłsudskiego« (p. tygodnik litewski Garsas» Nr. 16 r. 1930).

Z KOLONJI „NOWA WARSZAWA“
ZIEMIA TU BARDZO DOBRA. URODZAJE PIĘKNE. TOWARZYSTWO ROLNICZE. BRAK POLSKIEGO KSIĘDZA.

W północnej Paranie, muncypjum Joaquim Tavora, znajduje się nasza kolonia polska nazwana Nowa Warszawa. Dojeżdża się do niej przez stację kolejową Getulio Vargas Ramal Paranapanema; kolonia odległa jest o 4 kilometry od miasteczka.

Zamieszkuje nas tutaj 35 rodzin polskich, niedawno założyliśmy Towarzystwo Rolnicze, które już zostało zarejestrowane. Kupiliśmy 1 akier terenu pod budowę szkoły i kościoła. I jak Pan Bóg da nam zdrowie do pracy to jeszcze w tym roku stanie szkoła, a następnie zaczniemy budowę kościoła.

Warunki tutejsze, zdaje mi się, są lepsze niż w innych kolonjach. Ziemia tutejsza jest bardzo urodzajna; udają się tutaj doskonale wszystkie gatunki zbóż. W tym roku bardzo pięknie obro-

Ci sami Litwini usiłowali podważyć p. Szymańskiego na stanowisku, bądź co bądź ważnym i odpowiedzialnym (bo nad około 500 pracownikami).

Dodać należy, że dzięki wpływowi p. Szymańskiego bardzo wielu rodaków oirzymuje pracę w »Oficina Railway da Lapa«.

Powyższe informacje są dostateczne, by uformować sobie rzeczywiste zdanie o osobach i metodach polemiki, która się wywiązała na łamach »Ludu« i »Gazety Polskiej«.

Redakcja.

Materiały wełniane, koldry, kapy, zarzutki i t. d. po cenach fabryki tylko w **Varejo Rheingantz**.

Muszę jeszcze zaznaczyć, że jest tu jeszcze sporo dobrej ziemi do sprzedania i dobrzeby było by jak najwięcej osiedliło się tutaj Polaków, tak aby kolonia polska była liczna i silna.

Ludwik Woźniak.

ŚMIECH TO ZDROWIE

MADRA SALUSIA

Pan Moryc Gryspet dał na imieniny swojej pięcioletniej wnuczce duże jajko z czekolady, a w niem sporą ilość monet srebrnych i jedną złotą

- Jak ci się podoba. Salciu, prezent dziadzi? - pyta babcia Gryspetowa.

- Żadny, tylko nie taki, jak powinien być, w tem jajku jest za dużo białka, a za mało żółtka.

OZEMU NIE

Do właściciela firmy przychodzi jakiś jegomość i mówi:

- Wczoraj umarł pański sekretarz, prawda?

- Prawda.

- Chciałbym zająć jego miejsce.

- Nie mam nic przeciwko temu. Naturalnie, o ile się grabarz zgodzi.

UKRYTY TALENT.

- No, panie profesorze, jak się panu podoba śpiew mej córki? Czy nie sądzi pan, że drzemie w niej ukryty talent?

- Możliwe, możliwe. Tylko na miłość Boską - niech go pan nie budzi!

SZOZEŃCIE.

Jak się powodzi twemu bratu? Znakomicie. Ten ma szczęście! Dopiero przed miesiącem ubiepieczył się od wypadku, a już złamał nogę i rękę.



Interes idzie, gdy z cenami Składu Chapelaria Modelo

NIKT SIĘ RÓWNAĆ NIE MOŻE DLATEGO, ŻE SPROWADZAMY ARTYKULY Z NAJTANŹSZYCH FABRYK.

KAPELUSZE FILCOWE

w różnych kolorach i wspaniałych modelach po

25\$000

Tylko w Składzie Chapelaria Modelo Rua 15 de Nov. N 267 OBUWIE Z CIEŁEJESKÓRY CZARNE I BRONZOWE PO



21\$000

PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZ SKŁAD.

RODOLPHO STROBEL

PRACA CORONEL ENEAS Nr. 119. Kurytyba — Telefon 197.

Wielki Skład: Wapna, Posadzek, Cegiel, Dachówek Francuskich płaskich i okrągłych, Cementu, Bar Kamiennych różnej wielkości. Sprrowadzam wprost z najlepszych i najtańszych Fabryk zagranicznych: — Sztaby żalazne dla betonu dla budowli nowoczesnej. Cement, Oleje, Farby, Pokosty, oraz wszelkie Przyrządy dla ustępów Dachówki ogniowate.

ELIXIR WESTFALEN

Bardzo dobre do trawienia Do nabycia we wszystkich Aptekach i Drogerjach.

Leczy: Żółtek, wątroby, wzdęcia, gorączkę, żółtaczka, pobudza apetyt i działa przeciw zatwardzeniu. Bierze się łyżeczką z wodą po obiedzie i kolacji.

ACADEMIA PARANAENSE D.D. COMMERCIO Rua Cand. Lopes 266 - Curitiba D. rzy: Avelino Lopes i João Alfr. Silva ex-dyrektorzy Praktycznej Szkoły Handlowej i Raul Gomes, były dyrektor-praktycznego Kursu dla buchalterów. Utworzona zgodnie z dekretem 20.158 z 30 czerwca 1931. Kontrolor Ministerstwa oświaty Dr. Walfrido Pilloto. Kursy do egzaminu: funkcjonują z prośpedyentki uzupełniającej dla buchalterów.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach Praktyka ogólna. Leczy specjalnie choroby skóry, weneryczne, pęcherza i włosów. Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji. Leczy sztucznymi promieniami Diatermia Konsultorj: m. Nad Pharmacia Brasilia. Praca Tiradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1 szefi od godz. 4-ej do 6-jej. Rez: Rua Comendador Araujo 970 - Telefon 424

SKŁAD MEBLI

Firmy: JAKÓB KOZIEN RUA SÃO FRANCISCO 64

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kolyski, stoły, kredensy szafy, kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie

DR. CARLOS MOREIRA, Lekarz Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. Konsultorjum: Pharmacia Lacerda, Rua Marechal Floriano N. 257. — Telefon 319. Od godziny 3-ciej do 5-jej. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 68 - Telefon 888

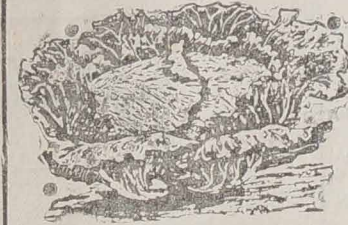
Pensjonat Atlantic

Rua Floriano Peixoto 278 sob. róg Praça Carlos Gomes nad Deposito Atlantica. Wygodne i tanie mieszkanie. Kuchnia pierwszorzędna tak krajowa jak i europejska. Dostarcza się obiady i kolacje do domów po cenach niskich. W Deposito Atlantica można dostać z tej samej kuchni obiady i kolacje. Zawsze świeży szops Atlantica.

APTEKA

HUMANITARIA - DROGARIA Rua Dr. Trajano Reis N 3 - Curitiba Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich. Recepty, lekarska załatwia się szybko i sumiennie.

SKŁAD NASION JARZYN I DRZEWEK OWOCOWYCH w składzie



SEMENTEIRA

Travessa Oliveira Bello Nr 33 A. H. Asahi Cia

Drzewka owocowe najrozmaitszych gatunków sprzedaje po cenach bardzo niskich. Wyrabia bukiety wianki, ryunki do ogrodów i parków.

Nasiona świeże i gwarantowane; wysyłamy pocztą i koleją na całą Brazylię. CENY NISKIE.

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

KOMPAJNJA OKRETOWA PODEJMUJE SIĘ SPRZEDAŻY BILETÓW BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety chatała z Polski do Brazylii.

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela P. TEOFIL G. VIDAL

Curityba - Rua 15 de Novembro 605 Parana

Sklep

Artykułów Spożywczych Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną PRACA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO - CURITYBA

Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 - Curitiba.

Spécialność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumothora x przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia ełneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-jej do 11 połod i 1-5

Wyprawa po amerykański spadek

100 MILJONÓW DOLARÓW — ZAKOŃCZONA W... KRYMINALE

Zdarzają się jeszcze ludzie naiwni, którym się zdaje, że w dzisiejszych czasach można — przy tak świetnych postępach kryminalistyki — niedołężnym fałszerstwem dokumentu wejść w posiadanie 100 milionowego spadku...

Takim »naiwnym cwaniakiem« okazał się Józef Kuderna, b. handlarz dzieł sztuki, zamieszkały stale w Wiedniu, który postanowił sobie pobrać nieprawnie taką wcale pokąźną sumkę w spadku po rodzinie Wendłów w Nowym Jorku.

100 MILJONÓW SPADKU i garderoba wartości... 10 dolarów.

W niebosiężnym drapaczu ohmur z Nowym Jorku mieszkała od lat rodzina Wendłów, której głową był John Wendel, który zebrał pokaźny majątek na handlu futrami. Mimo świetnej swej egzystencji, mieszkał on wraz ze swą rodziną w zwykłej czynszowej kamienicy, odmawiając sobie wszelkich przyjemności i oddzielając się niejako od świata swem przysłówiem wprost skąpstwem.

Mając w swem posiadaniu wielkie sumy pieniężne, zakupił większą ilość gruntów nowojorskich, ale zakazał surowo swej rodzinie ewentualnej ich sprzedaży w przyszłości. Zmarł w r. 1915, pozostawiając majątek wartości około stu milionów dolarów, oraz garderobę, wartości... dziesięciu dolarów...

Także i jego pozostała rodzina nie różniła się zbytnio w swych zapamiętaniach na znikomą do czasu życia, stroniąc od ludzi i ciulając w dalszym ciągu pieniądze. Jednakże pieniądze nie można zabrać na tamten świat.

Przed półtora rokiem wymarła ostatecznie cała najbliższa rodzina Wendłów, pozostawiając sto milionów dolarów — bezpańskich.

Na mocy obowiązujących przepisów ogłosił więc władze nowojorskie we wszystkich pismach świata śmierć ostatniego potomka rodziny Wendłów, wzywając uprawnionych spadkobierców do podjęcia tak znacznej sumy pieniężnej, po udowodnieniu prawem swych pretensyj.

900 ludzi ubiega się o spadek

Rzecz oczywista, że pełną tą wiadomości rozeszła się lotem błyskawicy po całym świecie, stwarzając wnet całe falangi spadkobierców, którzy uczuli nagle w swych żyłach krew rodziny Wendłów.

Pretensje do spadku zgłosiło aż dziewięćuset kandydatów, nie mogąc jednakże udowodnić należycie swych pretensyj. Tylko jednemu z nich udało się to... pozornie. Był to właśnie handlarz wiedeński, Józef Kuderna który przesłał władzom nowojorskim sfałszowane świadectwo śmierci Marji Kuderna, rzekomej córki Macieja Wendla, uzasa-

dniając tem samym swe prawo do spadku.

W Wiedniu powstał z tego powodu ruch niebywały. Niepozorny handlarz obrazami stał się odrazu sławnym człowiekiem, wzbudzając nawet ciekawość dziennikarzy, którzy urządzili na jego osobę formalną wyprawę po wytwórnię. Bał nawet znalazł się finansista, który pożyczył Kudernie sześć tysięcy szylingów na wyjazd do Nowego Jorku celem dopilnowania sprawy.

Telegram kablowy i jego fatalne skutki

Alliści dnia jednego otrzymuje oddział metrykalny magistratu wiedeńskiego telegram kablowy od pewnego adwokata nowojorskiego z zapytaniem, czy rzeczywiście Marja Kuderna znajduje się w spisie zmarłych wiedeńskich i czy na to nazwisko wystawiono kiedykolwiek świadectwo śmierci. Po dokładnym zbadaniu swych ksiąg odpowiedział magistrat wiedeński odmownie zaznaczając, że w spisie zmarłych nie widnieje takie nazwisko i prosząc o przystanie reprodukcji fotograficznej świadectwa śmierci, będącego w posiadaniu adwokata nowojorskiego.

W kilka tygodni później zjawia się w magistracie wiedeńskim przybyły specjalnie w tym celu z Nowego Jorku wystannik owego adwokata, przekładając reprodukcję fotograficzną świadectwa śmierci Marji Kuderna. Dyrektor archiwum dr. Stowasser, któremu tajemniczo to świadectwo oddano do ekspertyzy, stwierdził że jest to fałszykat, zawierający w dodatku podpis urzędnika, którego nigdy nie było. Wobec takiego stanu rzeczy przeprowadziła policja wiedeń-

ska w mieszkaniu Kuderny szczegółową rewizję, w przebiegu której znaleziono całe stosy starych dokumentów oraz papieru urzędowego, używanego w czasach dawniejszych w Wiedniu. Równocześnie aresztowali agenci policyjni na Kärnerstrasse Kudernę w chwili, w której po powrocie z Ameryki zdążył do gmachu poselstwa amerykańskiego, nie wiedząc zupełnie o złym stanie jego sprawy.

Wzięły w krzyżowy ogień komisarzy, zeznał wreszcie Kuderna, że nie jest żadnym krewnym zmarłej rodziny Wendłów i że jedynie w celach otrzymania tak wielkiego spadku dopuścił się fałszerstwa dokumentu, rozporządzając całym szeregiem starych papierów, sprzedanych mu na makulaturę w r. 1918 po przewrocie listopadowym. Na podstawie tych papierów skonstruował on świadectwo śmierci, wzorując się na dawnej piśmowni i stylistyce.

W ten więc sposób zakończyła się sensacyjna wyprawa Kuderny po złote runo, które czeka w dalszym ciągu na prawowitych spadkobierców podczas gdy sprawa fałszerstwa czeka w więzieniu śledczym na zasłużoną karę. (Il. Kurjer Codzienny).

POMYSŁ DWU ZŁODZIEJASZKÓW

Zbiegowisko pod osteropiętrową kamienicą Przed osteropiętrową kamienicą zatrzymało się pewnego ranka dwóch ludzi. Obaj patrzyli w górę, w okna. Jeden zawołał nagle głośno: — Teraz! Teraz! Kilku przechodniów się zatrzymało. Drugi z patrzących w okna krzyknął: — Ależ ja trzeba ratować! Zebrała się już spora gromadka ludzi. Wszyscy patrzyli w okna i

stuchali ze zgrozą rozmowy tych dwu.

A rozmowa rozwijała się wręcz sensacyjnie.

— Teraz z pewnością już koniec... — powiedział jeden.

— Nie żyje... — dodał drugi, wołając ze wzrokiem, utkwionym w okna. — Tłum zaniepokoił się.

— Nie żyje! — powtarzano sobie z ust do ust.

Ktoś zawołał: — Zbrodniar!

A po chwili już cały tłum powtarzał:

— Zamordowano kobietę!

Na różnych piętrach kamienicy zaczęły się otwierać okna.

Wygłądały z nich zaleknione twarze. Wybiegano na schody.

Jakaś stara kobieta, stojąca przed bramą, powiedziała:

— Wiedziałam, że on ją w końcu zamorduje...

— Ale kto? Ale kogo? — niepokoił się tłum.

Ktoś wskazał na sztyl na bramie. Na sztydzie widniało »Adolf Krüger, dentysta. Przyjmuje...«

Dzwonek. Nikt nie otwiera. Gwałtowne pukanie. Nikt.

— Polej! Otworzyć!

Wreszcie jakieś kroki za drzwiami.

— Zbrodniarz?

Drzwi otwierają się z zawiadów, klódek.

Wszyscy czekają. Kto otworzy? Morderca z okrwawioną siekierą?

Otworzyła kobieta.

Miała w pośpiechu narzucony szlafrok na kostule.

Spojrzała ze zdziwieniem na policjów dzina... — powiedziała. — Czy to o podatk?

Stojący na schodach spojrzeli po sobie zdziwieni.

— Pani jest... pani jest...

— Krügerowa. Pooóż mnie panowie obudzili tak wczesnie?

— To był »kawał« — zawołał jeden z policjantów.

— Gdzie ci dwaj ludzie?

Ale tych ludzi już nie było. Nie było też portfela jednego z panów zegarka innego gapia i portmoneki jakiejś pani. Podczas, gdy patrzyli w górę wietrząc morderstwo, okradziono ich w zgroźny sposób.